

Silne trzęsienie ziemi w pobliżu Grecji wywołało tsunami

22 lipca 2017

Silne i płytkie trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,7 stopni, nawiedziło obszar granicy z Turcją, w obrębie Morza Egejskiego. Wstrząsy były mocno odczuwalne na greckiej wyspie Kos i w tureckim kurorcie Bodrum. Powstało też tsunami, które sponiewierało wiele zacumowanych jachtów i łodzi.

Według obecnych informacji na skutek wstrząsów zginęło przynajmniej dwóch turystów, a 190 zostało rannych. Ofiary śmiertelne są skutkiem zawalenia się jednego z budynków. To niebezpieczne zjawisko sejsmiczne wystąpiło w samym środku sezonu urlopowego, a Grecja to popularny cel wyjazdów wakacyjnych bardzo wielu Polaków. Na szczęście nie ma doniesień, aby wśród poszkodowanych znajdowali się nasi rodacy.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się około 10 km od tureckiego Bodrum i 16 km od wyspy Kos. W odległości 100 km od tego miejsca mieszka około 880 tysięcy ludzi. Przynajmniej 200 tysięcy z nich odczuło silne wstrząsy. Istnieją też doniesienia, że wstrząsy odczuwano również na nieco dalej położonej wyspie Rodos.

Do trzęsienia doszło w środku nocy, około 1:40 czasu miejscowego. Wiele osób resztę nocy spędziło pod gołym niebem obawiając się wstrząsów wtórnych, które w końcu rzeczywiście nadeszły ale maksymalnie osiągnęły siłę 4,7 stopni. Najwięcej zniszczeń powstało na wyspie Kos, gdzie jest wiele uszkodzonych budynków. Zawieszono działanie usług promowych na skutek uszkodzeń w głównym porcie wyspy.

Eksperci potwierdzili również, że trzęsienie ziemi wywołało niewielkie tsunami, które spowodowało spore zamieszanie w marinach, gdzie cumują jednostki pływające. Tsunami było wystarczająco silne, aby spowodować poważne uszkodzenia łodzi wzdłuż części wybrzeża w tej okolicy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl